

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 127 (2756) ROK IX

ŁÓDŹ, CZWARTEK 28 MAJA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

## Amerykańscy szpiegzy ujęci

### Komunikat

### Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR

MOSKWA, 27. 5.

Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR:

W nocy na 26 kwietnia br. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR otrzymało informacje o pogwałceniu granicy radzieckiej i o ukazywaniu się nad terytorium Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej obcego samolotu nieznanego pochodzenia. Stwierdzono, że ze wspomnianego samolotu zrzucono spadochroniarzy, którzy zostali spadochroniarzami agencji wywiadu obcego.

W wyniku zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, dnia 27 kwietnia 1953 roku, w celu odzyskania i aresztowania dwóch spadochroniarzy, którzy oświadczyli, że nazywają się Wasyl Wasyljewicz Wasilczenko i Leonid Mikołajewicz Matkowski.

Ujęci spadochroniarze przyznali się, że są dywersantami i że zostali przetrzeźwieni z granicy do ZSRR przez wywiad amerykański dla wykonania zadań dywersyjnych, terrorystycznych i szpiegowskich. Dywersanci oświadczyli, że w nocy na 26 kwietnia br. zostali zrzucony na terytorium Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej na spadochronach z amerykańskiego samolotu czteromotorowego bez znaków rozpoznawczych.

W toku przesłuchania dywersanci Wasilczenko i Matkowski przyznali się, że używają zmyślonych nazwisk nadanych im przez wywiad amerykański i że w rzeczywistości nazywają się: „Wasilczenko” — Aleksander Wasyljewicz Łachno, pseudonim szpiegowski „Alek”, „Matkowski” — Aleksander Mikołajewicz Makow, pseudonim szpiegowski „Pit”.

Łachno i Makow zeznali, że wraz z nimi z tego samolotu zrzucono dwóch innych dywersantów — agentów wywiadu amerykańskiego noszących pseudonimy „John” i „Dick”. W wyniku zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR dywersanci „John” i „Dick” zostali również wykryci i zatrzymani w tym samym dniu. Okazało się, że „John” to Sergiusz Izosimowicz Gorbunow, a „Dick” — Dymitr Mikołajewicz Remiga.

U zatrzymanych spadochroniarzy znaleziono broń palną, truciźne (cjankali), cztery krótkofalowe stacje radiowe, przyrządy radiowe do wskazywania samolotom danych celów, środki posługiwania się tajnym piśmem, przybory do fabrykowania fałszywych dokumentów radzieckich, wielkie sumy waluty radzieckiej, złote monety zagraniczne, matryce z tekstem ulotek o treści antyradzieckiej.

W punktach lądowania dywersantów znaleziono otwarte spadochrony.

W wyniku śledztwa w sprawie aresztowanych dywersantów ustalono, że już w latach Wielkiej Wojny Narodowej Łachno, Makow i Gorbunow byli czynnymi agentami okupantów niemiecko-faszystowskich, wydawali ludzi radzieckich prowadzących akcję patriotyczną przeciwko niemieckim okupantom i uczestniczyli w operacjach niemieckich oddziałów karnych przeciwko partyzantom. Tak więc na aresztowanych Łachno, Makow i Gorbunow znaleziono pięć pieczęci patriotycznych radzieckich, którzy zostali rozstrzelani przez gestapowców: dywersant Makow, wchodząc w skład batalionu karowego „Morze Czarne” brał niejednokrotnie udział w bestialstwach i gwałtach na jeźdźcach niemiecko-faszystowskich wobec patriotów radzieckich. Po klęsce Niemiec hitlerowskich Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga uciekli do Niemiec zachodnich, gdzie udało się im z łatwością znaleźć nowych mocodawców i protektorów w postaci organów wywiadu amerykańskiego.

Zdradcy ojczyzny Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, którzy mieli już za sobą doświadczenie w nieczymś, w okolicznościach, gdzie udało się im z łatwością znaleźć nowych mocodawców i protektorów w postaci organów wywiadu amerykańskiego.

Zdradcy ojczyzny Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, którzy mieli już za sobą doświadczenie w nieczymś, w okolicznościach, gdzie udało się im z łatwością znaleźć nowych mocodawców i protektorów w postaci organów wywiadu amerykańskiego.

Zdradcy ojczyzny Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, którzy mieli już za sobą doświadczenie w nieczymś, w okolicznościach, gdzie udało się im z łatwością znaleźć nowych mocodawców i protektorów w postaci organów wywiadu amerykańskiego.

Zdradcy ojczyzny Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, którzy mieli już za sobą doświadczenie w nieczymś, w okolicznościach, gdzie udało się im z łatwością znaleźć nowych mocodawców i protektorów w postaci organów wywiadu amerykańskiego.

Wyrok został wykonany.

## Wzmaga się walka o plan

# ZPW im. Gwardii Ludowej

## wykonały zadania majowe

## WŁÓKNIARZE, bierzcie z nich przykład!

## Sesja Rady Narodowej m. Łodzi

W sobotę, 30 maja br., o godzinie 16, w sali Młodzieżowego Domu Kultury, przy ul. Moniuszki 4a, odbył się sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Na sesji tej uchwalony zostanie plan gospodarczy i budżet Rady Narodowej m. Łodzi na rok 1953.

Pięknym sukcesem może się poszczycić załoga ZPW im. GWARDII LUDOWEJ. Otóż wczoraj, jako pierwsza w przemyśle włókiennym, zakończyła ona realizację zadań planu majowego o godzinie 14. Podobne sukcesy odnoszą już załoga ZPW im. Gwardii Ludowej również w poprzednich miesiącach. Robotnicy i robotnice, majestrowie i technicy, cały aktywny i związkowy ZPW im. Gwardii Ludowej, nieustępliwie i z coraz to większą energią walczą o zaszczytne miejsce przodującego zakładu w przemyśle włókiennym.

Jeszcze wczoraj pisaliśmy, iż szczególnie w przemyśle włókiennym nasilenie walki o plan w ostatnich dniach jest niedostateczne. Z prawdziwym zadowoleniem trzeba powiedzieć, iż onegdaj, tj. w wtorek 26 bm, sytuacja ta uległa znacznej poprawie. Przedziałnie cennokoprowe wykonywały plan dzienny w 102,8 proc., średnioprzednie w 100,4 proc., odpadkowe w 101,5 proc., a łącznie w 101,1 proc.

Tempo walki o plan wzmaga się z godziny na godzinę. I tak na przykład przedziałnia ZPB im. DYWIZJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ od trzech dni z nadwyzką wykonuje plany. Dowodzi to, że po długim okresie zmagania, obecnie najważniejsze trudności zostały tam już przełamane.

Nowa Huta potrzebuje więcej gumowych. Tęgo samego dnia Biuro ZWG i CZPG wysyła zlecenie do Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego.

Nowa Huta składa zamówienie na transporty w pierwszej kolejności wysłane jest zlecenie do Wolbromskich Zakładów Przemysłu Gumowego. Bo wszędzie, w każdym zakładzie, w każdym biurze wiedzą już, że pismo ze stemplem „Nowa Huta” trzeba załatwić od razu, „od ręki”. Bo Nową Hutę budujemy wszyscy, cały nasz kraj.

## Kolejarze z Kutna wzywają do kompleksowego współzawodnictwa międzywęzłowego



Członkowie brzołowy Stęfana Piłsudskiego dodatkowo zmontowali tender do parowozu.

Kolejarze kutnowscy, pragnąc lepiej wypełnić swe zadania, przystąpili do nowej formy współzawodnictwa, współzawodnictwa kompleksowego i międzywęzłowego. Przedstawiciele parowozowni, służby ruchu, służby drogowej, handlowej oraz elektrotechnicznej wzięli udział w walce o lepsze wyniki pracowników innych węzłów kolejowych DOKP - Łódź.

Nową formę współzawodnictwa na cel polepszenia regularności biegu pociągów osobowych i towarowych, zmniejszenia ilości defektów parowozów, lepsze wykorzystanie wagonów, szersze niż dotychczas korzystanie z doświadczeń kolejniaków Kraju Rad.

Tokarze parowozowni w Kutnie, ob. Władysław Głębowski i Władysław Rusinkiewicz, zobowiązali się do wypełnienia przydzielonych im zadań w Planie Szóstoletnim już we wrześniu br. Podobne zobowiązanie podjęli również inni tokarze: Jan Sobieński i Kazimierz Jatkowski.

W zobowiązaniach indywidualnych, podjętych niezależnie od udziału we współzawodnictwie kompleksowym, brzołowa Stęfana Piłsudskiego dodatkowo zmontowała tender do parowozu, a brzołowa Władysława Majdy zmontowała jedną skrzynię przegrzewacza. Tokarze parowozowni Kutno zobowiązali się w najbliższym czasie zastosować w swej pracy róż. Kolesowa, a instruktor-maszynista, Ignacy Piekutowski, postanowił przeskoczyć 22 robotników na pomocnikomaszynistów, co znacząco usprawni pracę parowozowni w okresie przewozów jesiennych.

Wzywaniu rzucone przez kolejarzy wzięli kutnowscy podzielnicy obecnie na zebraniu przedstawiciele innych węzłów kolejowych DOKP - Łódź zobowiązali do kompleksowego współzawodnictwa międzywęzłowego podpisali kolejarze ze Skalmierza, z Widzewa i Ochołowa. O zajęciu pierwszego miejsca w kompleksowym współzawodnictwie międzywęzłowym zadecyduje ilość pierwszych miejsc, uzyskanych w poszczególnych miernikach, uzgodnionych w zobowiązaniu.

## Nowe normy dodadzą bodźca do wydajniejszej pracy

Często po pracy albo w dni wypłat rozmawiali ze sobą. Coś to z nasza praca niewyrażnie — mówiła Zofia Dzięwska do Zdzisławy Antoniewicz i Heleny Staruch. — Zdzisława z normą na zmontowanie 1000 wkładek potrzeba godzin pracy. A w czwórce, my i Spychalska, potrafimy w ciągu dnia zmontować 650 wkładek...

Każda z robotniczek pracuje 8 godzin. A więc przy dużym wysiłku 650 wkładek można zrobić w 32 godziny. Tymczasem norma na 1000 sztuk wynosi 170 robocizn. Dziwna prawda? Dziwnym się to wydawało robotnicom, zatrudnionym przy montażu wkładek mikrofonowych — 1000 sztuk można zrobić specjalnego wysiłku przebież w 80 — 90 godzin — uważały między sobą. — Na pewno tak jak i u nas, niewiarykalni, jest także w innych zakładach. A jakie musi przynosić straty nam państwo. Państwo — to przecież my. Bilemy się po własnych kieszeniach...

I napięty do fabrycznego radiowozu. — Chcemy, aby obywateli nam czas przewidziany do wykonania naszej pracy.

Antoniewicz, Staruch i Dzięwska robotniczek zatrudnionych w Zakładach Wytwarzania Aparatów Telegraficznych samemu rozumiały, że obecnie stosowane normy są niesłuszne, niemobilizujące. Przeciwnie, wręcz stale wzrastają ich kwalifikacje, ich umiejętności, praca już w zawodzie po kilka lat bez trudu wykonują swoją pracę, lecz normy pozostają bez zmian.

Ne myliły się też mówiąc, że w innych zakładach jest podobnie jak u nich. — Do na przykład w bakielarni Henryk Janiak bez trudu wykonuje 428 par. norm. I nie on jeden. Adam Ciński osiada 455 par. norm. Przy montażu aparatów Sian Karwowski uzyskał 455 par. normy. I nie wie musi się przy tym natrudzić.

Właściwie oceniła się także kwalifikowanych pracowników. Robotnik oddziału tarcz (tęty dwóch tygodni na robotnia, aby zdobyć potrzebne umiejętności). Młodzież, zabrała 1755 zł. A pracownica biżuterii kwalifikowana Dż. Bonkiewicz zaledwie 770 zł.

Nowe słuszne normy dadzą bodźce do lepszej wydajności pracy. — mówiła Staruch, Dzięwska, Antoniewicz. — Być może nowe normy, wtedy dopiero okaże się, jak to pnie. I wtedy będzie można kogoś z nas sprawdzić, wdrożyć za jego pracę.

## Reynaud domaga się dalszej faszystacji Francji

PARYŻ, 27. 5. — Już podawaliśmy skrajnie prawicowy polityk burżuazyjny Paul Reynaud przyjął propozycję prezydenta Republiki Auriola i podjął się powołania nowego rządu francuskiego.

Wczoraj, 27 maja, Zgromadzenie Narodowe zostało zwołane, aby wystąpił jego przemówienie programowe i przyjął uchwałę w sprawie udzielenia mu tzw. inwestytury, tj. upoważnienia do utworzenia gabinetu.

W swym przemówieniu Reynaud odniósł się do sprawy utworzenia gabinetu, który pod warunkiem, że w terminie 10-dniowy parlament dokona zmiany konstytucji, według jego wskazówek. Zmiana konstytucji, której domaga się Reynaud, idzie w kierunku dalszej faszystacji państwa. Jego zadaniem w sprawie zmiany konstytucji są następujące:

1) Jeśli w okresie 18 miesięcy od chwili objęcia władzy rząd otrzymałby votum nieufności, to Zgromadzenie Narodowe zostaje automatycznie rozwiązane.

2) Najwcześniej po upływie 20 i najpóźniej po upływie 30 dni po rozwiązaniu Zgromadzenia odbywa się wybory powszechne.

W kołach politycznych podkreślają, że celem tej „reformy” konstytucji jest niedopuszczenie do parlamentu przedstawicieli klasy robotniczej i innych przeciwników polityki amerykańskiej oraz uzależnienia parlamentu od rządu.

Przechodząc do polityki zagranicznej Reynaud podkreślił, że popiera w całej pełni politykę bloku atlantyckiego. Głosownicy na sprawę inwestytury odbędą się prawdopodobnie w nocy.

## Spółeczeństwo łódzkie zwiększy wkład w walkę o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego

W sali „Melodram” odbyła się wczoraj ogólnolódzka konferencja, poświęcona zagadnieniu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. W prezydium konferencji zasiadli: tow. Stanisław Siewierski — sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, posłowie na Sejm — Kornelia Plewińska i Stanisław Urbaniak oraz przedstawiciele łódzkiej klasy robotniczej i inteligencji pracującej.

Obrazy zagadki wojennej wygłosił Kazimierz Jagoszewski, uczestniczący ogólnopolskiej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się 29 kwietnia br. w Warszawie.

W referacie podkreślono wolę milionów ludzi na całym świecie zachowania i utrzymania pokoju, a także konsekwentną politykę utrzymania pokoju, jaką prowadzi Związek Radziecki. Stwierdzono, iż centralne zagadnienie, warunkujące zachowanie pokoju światowego stanowi sprawa pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Walczy o to, wraz z pokój miłującymi narodami, również naród niemiecki.

W imieniu społeczeństwa łódzkiego przemawiali: prof. Bierzanek — członek Prezydium Łódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, Henryk Mikul — wiceprzewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP, oraz ob. Kononowicz — działacz katolicki.

Na zakończenie obrad zgromadzeni uchwalili jednomyślnie rezolucję.

Wszystcy spolkamy się w niedzielę w Parku Ludowym na Zdrowiu, na Wielkim Festynie „Głosu Robotniczego”

## DNI OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY

Wystawy „Biblioteka Publiczna dla terenu i okolic Łodzi” — taką nazwę nosi wystawa, zorganizowana przez pracowników Biblioteki im. Ludwika Waryńskiego przy ul. Gdańskiej 102, prelegent TWP wygłosi odczyt pt. „Oświata w służbie socjalizmu”.

W Wyższej Szkole Ekonomicznej czynna jest wystawa pt. „Nauka marksizmu — leninizmu odzwierciedla postęp”.

IMPREZY ARTYSTYCZNE

Dziś, 28 bm., o godz. 18, w sali przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się impreza artystyczna, zorganizowana przez Radę Czytelnictwa i Książki Dzielnicy Łódź-Sródmieście.

W części artystycznej wezmą udział: zespół Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej, tercet wokalny, kwartet męski — ZWAT oraz balet Elektryczni Łódzkiej.

Dziś, 28 bm., o godz. 19, na Placu Komuny Paryskiej, odbędzie się impreza rozrywkowa, zorganizowana przez Miejską Radę Czytelnictwa i Książki łącznie z Wydziałem Kultury Prezydium RM m. Łodzi.

W części artystycznej wezmą udział: „Artos”, orkiestra „Osnowa”, zespół Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej, balet i zespół akordeonistów MDK.

Dziś, 28 bm., o godz. 18, w sali odczytowej MDK, odbędzie się wieczór zagadek literackich.

ODCZYT

Dziś, 28 bm., o godz. 16, w

# Z dyskusji na III Łódzkiej Konferencji Partyjnej

## Nieustannie rozwijamy ruch współzawodnictwa pracy

Socjalistyczne współzawodnictwo, to podstawowy ośrodek w walce o plan i najsukcesowniejszą metodę wychowania socjalistycznego mas pracujących. Łódzka organizacja partyjna ma na tym polu poważne osiągnięcia. W chwili obecnej długookresowym współzawodnictwem objętych jest ponad 80 proc. ogółu zatrudnionych. Ruch współzawodnictwa wszedł na nowe tory, zobowiązania podejmowane są oddolnie, po dokładnym ich przeanalizowaniu w grupach i zespołach. Ale zbyt często jeszcze dotyczy ono wyłącznie sprawy ilości produkcji z pominięciem tak ważnych zagadnień, jak jakość, zmniejszenie zużycia surowców i materiałów pomocniczych, jak obniżka kosztów własnych, likwidacja wąskich gardeł, podniesienie poziomu kultury miejskiej pracy.

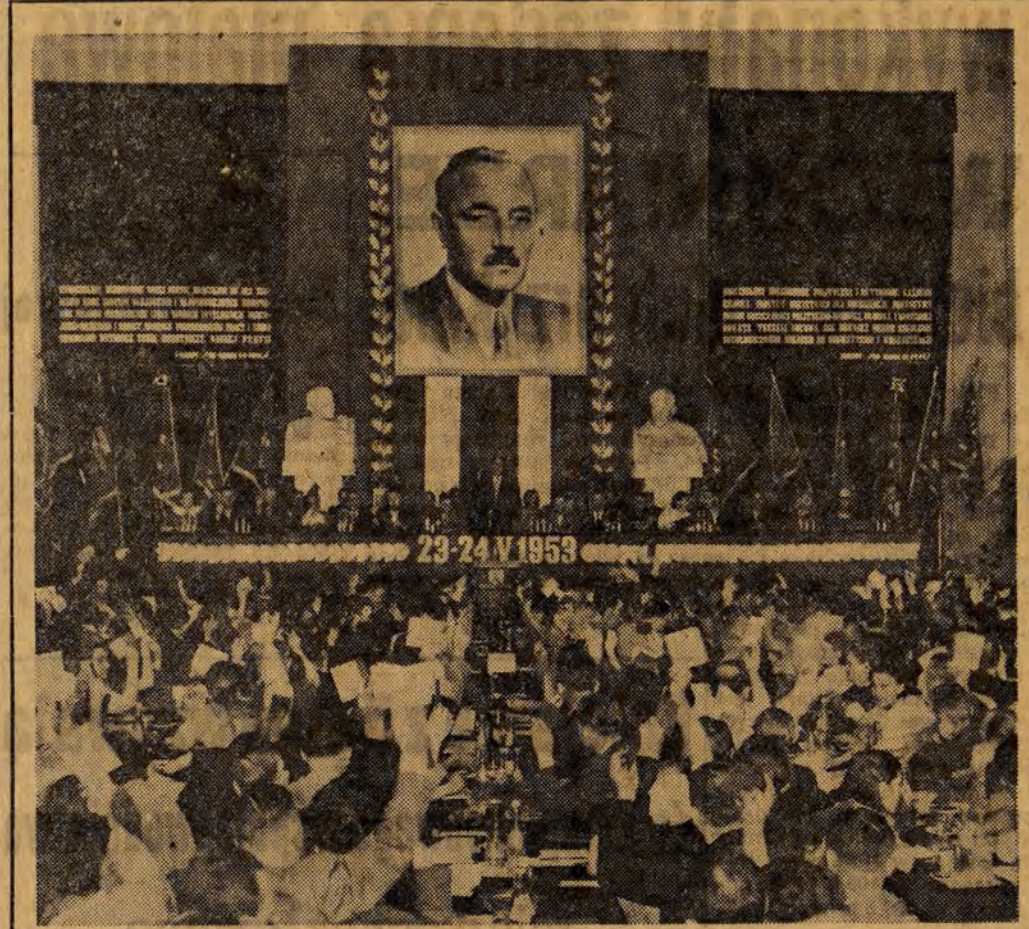
Wynika stąd, że nie wszystkie jeszcze organizacje partyjne w sposób właściwy kierują ruchem współzawodnictwa, opiekując się biorącymi w nim udział robotnikami. A tymczasem nieraz nie ma wypadku, jak to miało miejsce na przykład w ZPDZ im. Ofiar 10

Września, że kierownictwo zakładów niechętnie odnosi się do stosowania nowych form współzawodnictwa (powstałe tam dwa zespoły młodzieżowe zostały przez administrację rozwiązane). Aby ruch współzawodnictwa rozwijał się jeszcze lepiej aniżeli dotychczas, trzeba włączyć do niego cały aparat majsterki i personel techniczny, a przede wszystkim organizacje partyjne muszą nieustannie dbać o podnoszenie na coraz to wyższy poziom pracy masowo-politycznej i szkolenia ideologicznego wśród załóg pracowniczych. Świadomość mas pracujących nieustannie wzrasta. Z coraz to większą energią i zapalem tysiące robotników, młodzieży i kobiet walczą o jak najwyższe przekroczenie planowych zobowiązań, podejmują nowe, pogłębia i rozszerza długookresowe współzawodnictwo. Trzeba im w tym pomóc, trzeba wszystkim biorącym udział w współzawodnictwie otoczyć troskliwą opieką, stworzyć im odpowiednie warunki pracy i o to zadbać muszą kierownictwa technicz-

ne i administracyjne, a w pierwszym rzędzie organizacje związkowe, których udział w rozwijaniu współzawodnictwa, a w ten sposób wychowaniu nowego człowieka, ugruntowaniu w nim nowego, właściwego stosunku do socjalistycznej własności, jest ciągle jeszcze niedostateczny.

Nieustępliwie walcząc o pełną realizację planów ilościowych i jakościowych, o systematyczną obniżkę kosztów własnych, o wykonywanie planów we wszystkich wskazaniach — oto najważniejszy obowiązek wszystkich biorących udział w współzawodnictwie, oto główne zadanie całego aktywu partyjnego.

Z przemówienia tow. FRANCISZKA LEWANDOWSKIEGO, sekretarza KŁ PZPR



Ogólny widok sali obrad III Łódzkiej Konferencji Partyjnej

Fot. — M. Sz.

## Mocniej wiążemy codzienną pracę partyjną z teorią marksizmu — leninizmu

Realizacja porywających zadań budownictwa socjalistycznego, które odbywa się w warunkach stałe zaostrzającej się walki klasowej, wymaga uporczywej pracy nad stałym podnoszeniem świadomości politycznej członków partii i mas bezpartyjnych. Podstawowym źródłem siły naszej partii jest to, że opiera ona całą swą praktyczną działalność na teorii marksizmu-leninizmu. Szczególne znaczenie dla stałego wzmacniania siły naszej łódzkiej organizacji partyjnej i poszerzania jej oddziaływania politycznego na masy ma propaganda i agitacja partyjna. Głównym zadaniem propagandy partyjnej jest wychowywanie członków partii, Michał Kalinin w swej pracy „O wychowaniu komunistycznym” wskazuje, że treść propagandy powinna być nasycona zagadnieniami, dotyczącymi bieżących zadań partii. W naszych warunkach zagadnieniami, które dominować powinny w problematyce pracy propagandowej, są sprawy walki o plan, o kształtowanie socjalistycznej dyscypliny pracy, o stały wzrost wydajności i jakości produkcji.

Jedną z podstawowych metod pracy propagandowej jest szkolenie partyjne. Mamy pewne osiągnięcia w dziedzinie pogłębiania treści szkolenia, wiązania go z problematyką zadań, stojących przed organizacjami partyjnymi w terenie. Wyrazem rosnącej potrzeby studiowania teorii marksizmu — leninizmu wśród aktywu partyjnego jest powoływanie do życia i rozwoju czytelnictwa literatury marksistowskiej. O ile dwa lata temu niespełna tysiąc uczestników szkolenia korzystało z biblioteki Ośrodka Szkolenia Partyjnego, to w ubieg-

łym roku około 20 tysięcy aktywistów — uczestników zajęć szkoleniowych studiowało literaturę marksistowską. Jednakże ze strony niektórych komitetów, dzielnicowych i podstawowych organizacji partyjnych daleko się odczuwa niedocenianie pracy propagandowej. Wyraziło się to między innymi w niewypełnieniu planu objęcia szkoleniem członków partii na terenie naszego miasta. Zbyt słaba jest jeszcze frekwencja na zajęciach szkoleniowych, która w skali ogólnolódzkiej wynosi średnio 70 proc. ogółu szkółących się. Wyrazem lekceważenia pracy szkoleniowej był na przykład fakt, iż w ZPB im. I. Maja egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej usiłowała wykazać, iż nie jest w stanie oddelegować najlepszych towarzyszy na wykładowców szkolenia partyjnego, gdyż są oni zbyt przeciętni innego rodzaju pracy.

Stanowczo zbyt mała jest ilość grup samokształceniowych w dużych zakładach pracy. Na przykład w ZPB im. Stalina istnieją tylko trzy grupy samokształceniowe.

Trzeba zdecydowanie walczyć z oportunistycznym stosunkiem do szkolenia niektórych sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, nie biorących udziału w zajęciach zespołów szkoleniowych, trzeba do końca przezwyciężyć przejawy formalizmu i frazeologii, dające się zauważyć w wielu zespołach szkolenia partyjnego. Zwalczając musimy zwrócić uwagę na szersze oświeślanie zagadnień socjalistycznej przebudowy wsi na zajęciach szkoleniowych.

Walka o ulepszenie metod kierownictwa rozwojem agita-

cji i propagandy będzie zwycięska wówczas, jeśli codziennie realizować będziemy wytyczne VIII Plenum KC naszej partii.

Z przemówienia tow. MAGDALENY LIBERMAN, kierownika Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego.

## Przekonywujemy chłopów o wyższości gospodarki spółdzielczej

W ostrej walce klasowej powstawała i rozwijała się nasza spółdzielnia, a rozwój jej



Władysław Koralewski, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Olechowie.

Fot. — M. Sz.

w poważnym stopniu uzależniony był od pracy i oddziaływania organizacji partyjnej i członków partii na pozosta-

łych członków spółdzielni oraz na chłopów mało i średniorolnych, gospodarujących indywidualnie. Najczęściej mamy już poza sobą. Przekształcamy najpoważniejsze trudności, jak np. nieskłonność wewnątrz spółdzielni, odpowiednio podsycając przez kulaków, zdemaskowaliśmy wroga, kłutackie knota. Dzięki temu prowadzonej wśród chłopów pracy uświadamiającej przyjeźliśmy ostatecznie do spółdzielni nowych członków, a dwóch dalszych stara się o przyjęcie.

Do spółdzielni staramy się pozyskać tych chłopów, którzy dobrze pracują, którzy w pełni wywiązują się ze swoich obowiązków wobec państwa. Dzięki temu nasza spółdzielnia, jej członkowie zdobywają sobie coraz większy miar wśród chłopów pracujących indywidualnie, którzy widzą, że spółdzielnia żyją z roku na rok lepiej, że nie tolerują w swoim gronie leniuchów i buleantów, że stanowią budujący oddział.

Nasza organizacja partyjna jako główny cel stawia teraz przed sobą wzmocnienie pracy wśród kobiet w gromadzie. One to bowiem odgrywały olbrzymią rolę w budowie nowej wsi, w organizowaniu spółdzielczości produkcyjnej. Mieliśmy tego przykład nie tak dawno. Otóż chłop Zagajny nie mógł jakoś zdecydować się do przystąpienia do spółdzielni. Za to gorąco zwolenniczką spółdzielczości produkcyjnej była jego żona i ona to „sprowadziła” go do spółdzielni.

Nasz kolektyw, nasza organizacja partyjna — najcięższe ma już za sobą. Teraz walczymy o to, aby stać się produkującą spółdzielnią produkcyjną w powiecie łódzkim. Z przemówienia tow. WŁADYSŁAWA KORALEWSKIEGO, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Olechowie.

Z przemówienia tow. KAJETANA SIKORSKIEGO, kierownika działu Zakładów Sprzętu Transportowego

## Korzystając z nauk Konferencji łódzka organizacja partyjna z honorem wypełni swoje zadania

Z podsumowania dyskusji dokonanej przez I sekretarza KŁ PZPR tow. Jana Jabłońskiego

Nicja przewodnią przewijającą się przez obrady Konferencji była troska o zwycięską realizację planów produkcyjnych w przemyśle łódzkim.

Bardzo cenne w dyskusji było to, że towarzysze śmiało krytykowali, wskazywali na błędy popełniane przez Komitet Łódzki i komitety dzielnicowe. Jest to dowodem coraz pełniejszego przezwytyczania szkodliwych objawów liberalizmu wobec błędów popełnianych w pracy poszczególnych ogniw partyjnych. Krytykę i samokrytykę stosować powinniśmy na codzień, widzieć w niej ośrodek doskonalenia naszej pracy politycznej, ośrodek służący rugowaniu braków z życia wewnątrzpartyjnego.

Dyskusja wykazała, że istnieje u nas niedobre zjawisko niedostatecznego nasyconia pracy partyjnej treścią polityczną, że niejednokrotnie organizacje partyjne, zamiast rozwijać szeroką pracę polityczną — uświadamiającą w walce o plan, starają się zastępować administrację zakładów pracy i w ten sposób zawężają skuteczność swojego działania.

U źródeł niedostatecznego rozwoju pracy politycznej w terenie leży niedocenianie przez niektóre ogniw naszej łódzkiej organizacji partyjnej znaczenia szerokiej pracy politycznej — uświadamiającej. Walcząc z tymi szkodliwymi zjawiskami należy przewidywać funkcjonalizm, występujący w pracy wielu instancji partyjnych, polegający na przerzucaniu odpowiedzialności za rozwój propagandy i agitacji wyłącznie na wydzielone propagandy.

Dotychczasowe wyniki naszej pracy mogły być o wiele poważniejsze, jeśli więcej energii poświęcilibyśmy walce z przejawami bezduśności i biurokratyzmu, występującymi w niektórych ogniwach partyjnych i administracyjnych. Musimy zaostrzyć walkę z tymi schorzeniami, które utrudniają zaciętniejsze wale z szeroko masami ludzi pracy. Komitety dzielnicowe powinny o wiele więcej pomocy udzielać radom narodowym w walce o terminowe i właściwe załatwienie skarg mieszkańców naszego miasta, w likwidowaniu ich bolączek.

Wiele uwagi poświęcić trzeba sprawie usprawnienia pracy centralnych zarządów, które powinny bardziej operatywnie i skutecznie pomagać dy-

rekcjom zakładów pracy. Komitety dzielnicowe i podstawowe organizacje partyjne powinny udzielać jak najdalej idącej pomocy centralnym zarządom. Zwalczając podstawowe organizacje partyjne w centralnych zarządkach, troszczyć się powinny o systematyczne upowszechnianie radzieckich doświadczeń w dziedzinie produkcji.

Zasadnicze znaczenie dla zwiększenia oddziaływania politycznego na masy bezpartyjnych ma praca nad prawidłowym wzrostem szeregow partii. Wzrost naszej organizacji partyjnej powinien nastąpić na drodze globalnej pracy politycznej — uświadamiającej z przodującym aktywnym bezpartyjnym. Nie można dopuszczać do żadnej żywiołowości czy aktywności w tej dziedzinie. Trzeba traktować sprawę wzrostu szeregow partii jako nieodłączną od całokształtu pracy partyjnej.

Bardzo poważne zadania stoją przed nami w dziedzinie walki o zwycięską realizację planów produkcyjnych. W okresie wiosennym — letnim należy zwrócić szczególną uwagę na takie zagadnienia jak: właściwa organizacja urlopów, zapewnienie odpowiedniej klimatu pracy produkcyjnych itp.

Nadal rozwijać powinniśmy socjalistyczne współzawodnictwo pracy, szerzej stosować przoujące metody wypróbowane w Związku Radzieckim, organizować piony bezbrakowe, stale walcząc o oszczędność surowca i obniżkę kosztów własnych.

Nie powinno być ani jedno-

go członka partii, który nie uczestniczyłby w szeregu socjalistycznego współzawodnictwa pracy, nie dawał osobistego przykładu bezpartyjnym.

Poważny nacisk położony na stały rozwój szkolenia zawodowego, na podnoszenie kwalifikacji zawodowych wszystkich robotników, a zwłaszcza młodzieży i tych, którzy nie wykonują swych baz produkcyjnych.

Aby zwycięsko wykonać wskazania Konferencji, trzeba nieustannie rozwijać agitację partyjną. Ukazywać ludziom pracy ścisły związek między walką o pokój a walką o plan, tłumaczyć, że od zwycięskiej realizacji zadań produkcyjnych zależy umocnienie naszego państwa jako ważnego ognia w obozie pokoju.

Skuteczniej niż dotąd walcząc musimy z wroga propagandy, paraliżować działalność wroga, demaskować go i izolować od mas. W tym celu zwalczając trzeba również walczyć o samopokojenie, prowadząc do ślepych politycznej wobec działalności wroga, stale podnosząc poziom ideologiczny aktywu partyjnego, przyswajając mu coraz pełniej wskazania VIII Plenum KC naszej partii.

Likwidując braki występujące w pracy naszych ogniw partyjnych, korzystając z nauk Konferencji, czerpiąc ze wskazania Komitetu Centralnego naszej partii i jego Przewodniczącego, towarzysza Bolesława Bieruta, łódzka organizacja partyjna z honorem wypełni stojące przed nią zadania.

## Wychowujemy kadry ofiarnych pracowników służby zdrowia

Łódź jest widomym symbolem rewolucji kulturalnej, jaka dokonała się w naszym kraju. Za rządów kapitalistycznych nie można było marzyć o powołaniu do życia na terenie naszego miasta wyższej uczelni. Obecnie w 10 wyższych uczelniach kształcą się młodzież robotniczo-chłopska. Poważne miejsce wśród wyższych uczelni naszego miasta zajmuje Akademia Medyczna, w której kształci się około 4 tysięcy młodych ludzi. Co roku ucieleśnia nasza uczelnia około 700 lekarzy i farmaceutów. Mimo że uczelnia nasza jest młoda, posiada ona już bogatą tradycję w dziedzinie wychowywania ofiarnych pracowników służby zdrowia.

Coraz więcej młodzieży kieruje się podburkami ideowymi, obierając zawód lekarza. Coraz więcej absolwentów naszej uczelni, to nie tylko do pracy specjalności, ale i ofiarni społecznicy.

Wychowywanie kadr nowej, ludowej inteligencji to trudne i odpowiedzialne zadanie. Wymaga ono stałego doskonalenia

pracy partyjnej na terenie naszej uczelni, podnoszenia poziomu ideologicznego członków partii. Praca nasza przebiega w ostrej walce z „teorykami” szerzonymi przez wroga, wymaga wzmocnienia czujności wobec działalności wroga.

W pracy naszej organizacji partyjnej występują jeszcze poważne niedomagania. Niedostatecznie ukazaliśmy studentom perspektywę rozwoju naszego społeczeństwa, zbyt mało mówiliśmy o niezwykle odpowiedzialnych zadaniach służby zdrowia w dziele budownictwa socjalistycznego.

Zadaniem naszym jest wykorzystać wszystkie drogi oddziaływania ideologicznego na pracowników naukowych i studiującą młodzież, aby uczelnia nasza w coraz większym stopniu stawała się kuznią nowych, wysoko ideowych kadr ludowej inteligencji.

Z przemówienia tow. EMILA PALUCHA, rektora Akademii Medycznej.

## Ulepszajmy kontrolę wykonania uchwał partyjnych

Nasza dzielnicowa organizacja partyjna przychodzi na III Łódzka Konferencja PZPR z poważnym dorobkiem pracy partyjnej i walki o plan. Poważnie rozszerzyło się oddziaływanie polityczne naszej partii na załogę ZPB im. Stalina. Blisko 2 tysiące osób uczestniczyło w posiedzeniach organizacyjnych każdego miesiąca przez agitatorów partyjnych. Wzrasta aktywność polityczna załogi, wyrażająca się w częstych faktach stosowania krytyki oddolnej, umożliwiającej wywalenie nowych rezerw produkcyjnych. Poważną rolę w wychowywaniu członków partii spełniają zebrania partyjne, na których frekwencja ulega stałej poprawie.

Poważnie poprawił się styl pracy wewnątrzpartyjnej niektórych podstawowych organizacji partyjnych. Na przykład w Zakładzie „C” członkowie partii otrzymują konkretne zadania partyjne — są kierownikami na najtrudniejszych odcinkach pracy.

Jednocześnie dobre wyniki uzyskujemy w pracy z bezpartyjnym aktywnym, który wyróżnił się w wielkich kampaniach politycznych. W wy-

niku tej pracy przyjęto do partii wielu przodowników pracy takich, jak tow. Swiderska czy Janicka.

Jednym z poważnych braków w dotychczasowej pracy Komitetu Dzielnicowego była niedostateczna pomoc dla podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Bardzo rzadko członkowie egzekutywy KD uczestniczyli w posiedzeniach ogólnych i zebraniach ogólnych tych organizacji. Zbyt słabe powiązanie w praktycznej codziennej działalności z ogniwami partyjnymi ze strony Komitetu Dzielnicowego powodowało brak operatywnej kontroli wykonania uchwał, podejmowanych przez egzekutywy KD.

Musimy wzmocnić kontrolę wykonania uchwał i poleceń partyjnych, przekazywanych do realizacji organizacjom partyjnym na terenie naszej dzielnicy, bardziej pomagać aktywnym partyjnym w poszczególnych oddziałach w doskonaleniu stylu pracy wewnątrzpartyjnej i masowo-politycznej.

Z przemówienia tow. MARIANA PIOTROWSKIEGO, II sekretarza KD PZPR Fabryczna

## Przezwyciężając trudności — do nowych osiągnięć

Nasze osiągnięcia produkcyjne datują się od ubiegłego roku, a dokładnie od konferencji partyjno — technicznej. Wtedy to bowiem weszliśmy na właściwą drogę, drogę stałej i codziennej troski o robotnika. Usunęliśmy z zakładu majsterów oportunistów, tych, którzy nie dbali o ludzi, którzy

rac każdą słuszną inicjatywę, pobudzając do usprawniania organizacji pracy, do podnoszenia jej jakości. I właśnie z inicjatywy przodującej przodki, tow. Sygdiak, powstały w przedsalni, a następnie w tkalni i wykończalni pionowy bezbrakowe. Rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo, zobowiązania długookresowe realizowane są przed terminem, rozwija się ruch racjonalizatorski.

Wszystko to nie znaczy jednak, że w pracy naszej nie ma braków.

Do najważniejszych braków należy między innymi niedostateczne zainteresowanie sprawami organizacji ZMP, która stanowiła zbyt mało młodzieży, w porównaniu do ogólnej liczby zatrudnionych, stosuje mało atrakcyjne formy pracy, nie oddziałują tak jak powinna na młodzież niezorganizowaną.

Nie inaczej przedstawia się sprawa politycznego kierownictwa ze strony organizacji partyjnej związkami zawodowymi, ta największa organizacja masowa.

W szybszym zlikwidowaniu istniejących niedociągłości pomaga nam wydatnie Komitet Dzielnicowy. Zle jest natomiast, że pomoc ze strony instruktorów Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR jest jeszcze daleko niedostateczna, nie stoi na odpowiednim poziomie.

Uchwały i wskazania III Łódzkiej Konferencji PZPR przyczyniają się niewątpliwie do dalszego podniesienia poziomu naszej pracy, pomagają w przezwyciężeniu wielu trudności, w uzyskiwaniu coraz to lepszych wyników produkcyjnych.

Z przemówienia tow. JOZEFA WOJDAŁA, sekretarza Komitetu Zakładowego ZPB im. Marchlewskiego.



Józef Wojsławski, I sekretarz KŁ PZPR w ZPB im. Marchlewskiego.

Fot. — M. Sz.

nie chcieli się uczyć. Na ich miejsce wysunęli nowych i dzisiaj tacy kierownicy, jak tow. tow. Polowski, Balczyński, Kaźmierczak i wielu innych, to nie tylko wykwalifikowani fachowcy, kierownicy zespołów i oddziałów, ale przede wszystkim partyjni wychowawcy powierzonych im opieki robotnic i robotniczek.

Dyrekcja i organizacja partyjna nie zapominały i o tym, że nie wystarczy rozstrzygnąć się o ludzi, a trzeba im również stawiać zadania, uczyć ich pracować po nowemu, popie-

## Więcej uwagi wychowywaniu nowych kadr dla przemysłu włókienniczego

Na terenie naszej szkoły dokonuje się proces wyrastania nowych ludowych kadr technicznych dla przemysłu włókienniczego. Uczniowie naszej szkoły z chwilą rozpoczęcia nauki mają niejednokrotnie poważne trudności w przyswajaniu sobie wiadomości zawartych w wykładach. Działalność naszej organizacji partyjnej zmierza do przelamywania trudności, wpaiania w słuchaczy wiary we własne siły i osiągnięcia jak najlepszych wyników w nauce.

Przewodzący szeroką pracę polityczną — uświadamiającą wśród bezpartyjnych słuchaczy naszego Technikum. W wyniku szkolenia ideologicznego i agitacji przyjeźliśmy w bieżącym roku w szeregi naszej organizacji partyjnej wielu najofiarniejszych, przodujących słuchaczy Technikum.

Dowodem skuteczności pracy naszej organizacji partyjnej i sumiennego stosunku słuchaczy Technikum do nauki było osiągnięcie 99,8 proc. ocen dobrych i zajęcia pierwszego miejsca w dziedzinie

wyników nauczania wśród szkół zawodowych na terenie Łódzi.

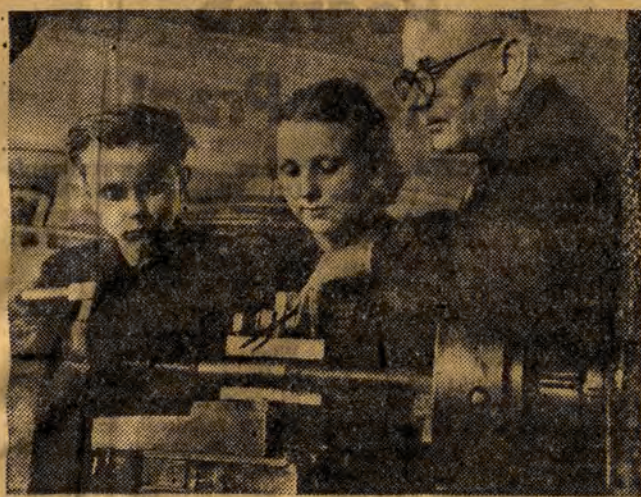
Sprawa wychowania nowych, ofiarnych kadr dla naszego przemysłu posiada ogromne znaczenie w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego. Dlatego organizacje partyjne w zakładach pracy powinny przywiązywać większą niż dotychczas wagę do typowania najlepszych, wyróżniających się pracowników na studia w Technikum.

Nasza organizacja partyjna odczuwa jeszcze zbyt mało zainteresowania ze strony Wydziału Oświaty Komitetu Łódzkiego PZPR, który niedostatecznie pomaga nam w przezwyciężaniu trudności i doskonaleniu stylu pracy partyjnej.

Nie zawiedźmy naszej partii i dokończmy jeszcze więcej starań, aby coraz lepiej wychowywać nowe kadry techniczne dla naszego wspaniale rozwijającego się przemysłu.

Z przemówienia tow. LEONA BEBNA, I sekretarza POP w Technikum Włókienniczym.

## Szkolenie „kolesowców”



W warsztatach Zasadniczej Szkoły Metalowo-Energetycznej w Szczecinie zastosowano przy toczeniu noże tokarskie pomysłu radzieckiego racjonalizatora Wasyla Kolesowa

NA ZDJĘCIU: o czasie zajęć praktycznych uczniom kl. I — Stanisławowi Jędrzejczakowi i Danucie Kosewskiej, wykładowca Alonzy Lehman objaśnia zasadę toczenia wg metody Kolesowa

CAF — fot. Ciesiak

## Na przykład: guziki

Bywa często tak: W tramwajowym toku urwał ci się guzik u płaszcza albo u marynarki. Idziesz do sklepu i na próżno szukasz takiego właśnie guzika jakiego masz przy płaszczu czy ubraniu. Nie ma. Musisz więc zmienić wszystkie guziki.

Wiele kobiet narzeka, że brak jest fantazyjnych ozdób guzików do bluzetek, do sukienek i płaszczy. Mały wybór guzików jest w sklepach MHD i Państwowym Domu Towarowym. „Centrogal” widać nie posiada tego, co wymienia w katalogach — mówią dyrektor handlowy i kierownik zaopatrzenia z PDT.

A w hurtowni wojewódzkiej „Centrogal” okazuje się, że leży tam na składzie pełny asortyment guzików. Nie mają więc wobec klientów czegoś takiego jak zaopatrzeniowcy łódzkich sklepów.

Guziki — drobna sprawa, ale kiedy brakuje guzika, człowiek złości się i gniewa.

Klienci i sprzedawcy wielu sklepów uskarżają się, że walizki i teściaki otrzymywane z „Centrogalu” mają zaniki, które bardzo szybko się psują. Sterty takich właśnie teściaków walizek leżą w hurtowniach „Centrogalu”, gdyż detaliści nie chcą ich wprowadzić do sprzedaży. Wynika z tego, że w wielu zakładach szwankuje kontrola techniczna, że produkują one towary nie nadające się do użytku, a tymczasem w magazynach „Centrogalu” brak jest komórek brackich, które winny ocenić, czy nadane artykuły mogą iść do sprzedaży.

W hurtowni leżą także duże ilości kapeluszy damskich, które podobno „nigdy nie były modne”. Jeśli „nigdy nie były”, to po co je produkować, marnując kosztowny surowiec.

Jest jednak kwestia, czy naprawdę „nigdy nie były one modne”. Czy przy produkcji kierowano się analizą rynku, potrzebami i gustami szerokiego rzeszy nabywców, czy tylko czynili „widzi mi się”. Zapewne w niejednym wypadku właśnie tak było.

Jednak stwierdzić należy, iż od pewnego czasu nastąpiła na tym odcinku znaczna poprawa. Otóż co kwartał zbiera się komisja selekcyjna, która wraz z przedstawicielami Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, hurtowni, MHD, ZSS i PDT omawia szczegółowo projekty nowych kapeluszy, torebek itp. Selekcja jest surowa. Są projekty, że spośród 20 projektów komisja zatwierdza za ledwie 2 lub 3. Nowe modele produkują się masowo i rozsyła do hurtowni. I tu zaczyna się „tragedia”.

Przedstawiciele MHD, ZSS i PDT niepewni co do popularności nowego modelu biorą go w niewielkich ilościach, a potem, wracając do „Centrogalu”, w magazynach leży np. wiele pięknie wykonanych kapeluszy, na które nie ma nabywców.

Czy rzeczywiście nie ma? Przecież o tym, czy dany model ma iść do sprzedaży, decydowano na podstawie analizy rynku, decydowali również detaliści, którzy najlepiej orientują się w gustach i potrzebach nabywców. Gdzie więc właściwie leży przyczyna tzw. niechodliwych wielu artykułów galanterijnych? Aby dać odpowiedź, wystar-

statnio odbyła się na Politechnice Łódzkiej konferencja dydaktyczno-partijna, zorganizowana przez Komitet Uczelniany PZPR i kierownictwo uczelni. Była to pierwsza tego rodzaju narada na wyższej uczelni w Polsce. Komitet Uczelniany wystąpił z inicjatywą jej zorganizowania po przeanalizowaniu braków w dotychczasowej pracy, które zaważyły na wynikach ostatniej sesji egzaminacyjnej, w lutym br.

Konferencja miała za zadanie przeanalizować dotychczasowe formy pracy Politechniki Łódzkiej w dziedzinie dydaktyki i politycznego wychowania młodzieży oraz pracy z całym personelem naukowym.

Konferencja wysunęła zupełnie wyraźny postulat, że

trzeba jednak, aby i MHD, ZSS i PDT lepiej współpracowały z „Centrogalem”, aby wzorownie przy poszczególnych hurtowniach „Centrogalu” czyszczyli się większym zainteresowaniem detalistów, by nie lekceważyli sprawy drobnej galanterii, by umiano w sposób ciekawy i atrakcyjny urządzać wystawy sklepów.

„Centrogal” wspólnie z Centralą Odszycową i Centralą Tekstylną zorganizował wystawę. Na wystawie tej można zobaczyć i przekonać się, jak naprawdę piękne i estetyczne artykuły z zakresu drobnej i większej galanterii wykonuje nasz przemysł.

Wszystkie te piękne i estetyczne drobiazgi muszą znaleźć się w sklepach. To jest pierwszy obowiązek hurtowni i detalistów. Bo, że ich często brakuje, to wyłącznie ich wina.

Z. N.

# Stalin wskazał literaturze radzieckiej nową drogę

Wielki koryfeusz nauki i sztuki, wielki pisarz, wielki organizator życia kulturalnego w ZSRR — Grzegorz Timofiejew

Wielki koryfeusz nauki i sztuki, wielki pisarz, wielki organizator życia kulturalnego w ZSRR — Grzegorz Timofiejew. Jego przemówienia, artykuły, prace naukowe i osobiste rady, udzielane twórcom, pomogły ludziom pisać, zrozumieć, na czym polega ich powołanie. W przemówieniu w Pałacu Kremleskim na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej dnia 4 maja 1935 r. Józef Stalin powiedział m. in.: „Ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów, najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry”.

Ta troska o człowieka kieruje zawsze wykazami Stalina, udzielanymi pisarzom. Stalin wyznacza literaturę, że naczelny ich zadaniem jest stworzenie takiej literatury, która swą deontologią, tematyką walki o socjalizm i postać bohatera z ludu, budowniczego socjalizmu — zwiastuje z wielomilionowymi masami pracującymi.

Rozwijając leninowską zasadę partyjności literatury Stalin podniósł słowo artysty do wysokiej rangi oręza, walczącego o nowy, sprawiedliwy ustój.

Korzystając z troskliwej opieki Stalina literatura radziecka, podobnie jak cała kultura radziecka, spełniała i spełnia ogromną, rewolucyjną rolę w walce z wsteczną „kulturą” imperializmu. Podążała gwałtownie, z wielką siłą, do przodu, do zwycięstwa, aby pozbawione siły moralnej wiary w humanizm, użarżmione narody pognę na pola zaborczych, zbrodniczych wojen, kultura radziecka ocala ludzkość przed moralną zagładą, wyprowadza ją na szlak humanizmu, walki o postęp i pokój.

„Nasza literatura — mówił Zdanow na zjeździe pisarzy w r. 1934 — jest najmłodszą ze wszystkich literatur świata, najmłodszą jest ona najbardziej ideową, najbardziej postępową i najbardziej rewolucyjną. Nie ma i nigdy nie było poza radziecką literaturą, która by organizowała pracujących i uświadomionych do walki o ostateczną likwidację wyzysku i jarzma najemnego niewolnictwa. Nie ma i nigdy nie było poza radziecką literaturą, która by u podstaw tematyki swojej kładła życie klasy robotniczej i chłopstwa oraz ich walkę o socjalizm. Nie ma i nigdy w żadnym państwie świata poza Związkiem Radzieckim literaturą, która by broniła równouprawnienia kobiet. Nie ma i nie może być w państwie burżuazyjnym literatury, która by konsekwentnie demaskowała każde wstecznictwo... Taką postępową, ideową, rewolucyjną literaturą mogła stać się tylko literatura radziecka — krew z krw, krew z krwi naszego budownictwa socjalistycznego”.

Taki charakter literatury radzieckiej osiągnęła dzięki мудроści kierownictwa Stalina. To On stworzył warunki bujnego rozwoju dla literatury narodowosocjalistycznej.

18 maja 1925 roku Stalin wystąpił na zjeździe słuchaczy Komunistycznego Uniwersytetu Pracujących Wschodu z prze-

## ŻYCIE PARTII

## O wyższy poziom pracy wychowawczej z młodzieżą

praca wychowawcza z młodzieżą stanowi dzisiaj na wyższym poziomie podstawowe ogniwo, opierające się na wypracowaniu całego łańcucha (Stalin) — o wykonaniu planów naszej galanterii. Obrady przenikała jedna zasadnicza myśl — jak podnieść na wyższy poziom pracę wychowawczą z młodzieżą.

Jednakże sprawa pracy wychowawczej z młodzieżą, dająca właściwe rezultaty, nie jest prosta ani łatwa. Wymaga ona wytyczenia odpowiedniego kierunku, znalezienia właściwych form organizacyjnych, przezwyciężenia pewnych fałszywych tradycji szkoły wyższej okresu kapitalistycznego, które znajdują jeszcze swoje ujście w takich czy innych „teoriach”, odrywających nauczanie od wychowania, głoszących apolityczność nauki. Zagadnienia te znalazły odbicie zarówno w referacie rektora Politechniki, tow. Konorskiego, jak i w ożywionej dyskusji.

W dotychczasowej pracy Politechniki istnieje jeszcze tendencja spychania całej odpowiedzialności za wychowanie studentów na organizację młodzieżową, na Komitet Uczelniany partii. Tendencja ta znajduje odbicie w fałszywym poglądzie, że zadaniem personelu naukowego jest dydaktyka, zaś do organizacji partyjnej i ZMP należy wychowanie polityczne studentów. Szkodliwość tego poglądu polega na tym, że sztucznie odrywa wychowanie młodzieży od nauczania, a tym samym zanika wyniki, osiągnięte przez uczelnię.

Niektórzy towarzysze w dyskusji wskazywali, że aczkolwiek ogromna większość personelu naukowego rozumie, że pracować nad wychowaniem młodzieży, znacząco spełniać swe

zadania w szeregach Frontu Narodowego, to nadal jeszcze nie dostrzega ona nierozdzielnej więzi między nauczaniem i wychowaniem, tkwiącej w procesie nauczania. Ślad wypracowania naukowego, praktyki w dyskusji pewne próby schematyzowania zagadnień wychowawczych, wprowadzania całej sprawy tylko do form organizacyjnych. Właściwe rozwiązanie tego zagadnienia może nastąpić tylko w drodze przemyslenia przez każdego pracownika naukowego roli wychowawczej, jaką spełnia prowadzone przez niego zajęcia z młodzieżą, jaką on sam odgrywa, oddziałując na młodzież. Z tej analizy, w procesie samej pracy wynikać będą, już wynikają, nowe, lepsze formy pracy z młodzieżą. Myśl ta znalazła swe uzasadnienie w wystąpieniu w czasie dyskusji tow. Zemankowej — zastępcy kierownika Wydziału Nauk Komitetu Centralnego partii oraz w podsumowaniu rektora, tow. Konorskiego.

Momentem szczególnie ważnym, na który zwróciła uwagę konferencja, będącym podstawą do rozwiązania problemu dydaktyki i wychowania, jest oparcie go o naukę marksizmu — leninizmu. Konferencja wskazała, że walka o światopogląd młodzieży jest jednym z podstawowych zadań szkoły wyższej, jest wspólnym zadaniem personelu nauczającego i młodzieży, wymaga wzmożenia kierowniczej roli organizacji partyjnej w tej walce. Sprawa ta dotyczy przede wszystkim wyników nauki młodzieży z przedmiotów społeczno-ideologicznych, jak: podstaw marksizmu-leninizmu, ekonomii politycznej, ale bynajmniej nie ogranicza się tylko do nich. Walka o marksistowski światopogląd młodzieży, to walka

przeciwko resztkom ideologii burżuazyjnej w świadomości ludzi, o wychowanie nowej, socjalistycznej inteligencji — to walka klasowa.

Wśród części personelu naukowego a także młodzieży istnieje fałszywy pogląd, jako by marksizm — leninizm, jako przedmiot nauczania, był na uczelni technicznej niepotrzebny. Krytykując to błędne stanowisko konferencja w uchwale swej wskazała na konieczność analizowania przez rady wydziałów wyników z tego przedmiotu oraz na konieczność podnoszenia w nauczaniu marksizmu — leninizmu i ekonomii politycznej aktywistów partyjnych i zetempowskich. Konferencja wskazała na konieczność wzmożenia szkolenia ideologicznego pracowników naukowych i opieki nad tym szkoleniem ze strony Komitetu Uczelnianego partii.

Konferencja dydaktyczno-partijna przeprowadzona na terenie Politechniki Łódzkiej wskazała VIII Plenum KC partii oraz wnioski, wypływające z ostatniego zjazdu rektorów i dziekanów wyższych uczelni, nakreśliła linię pracy na najbliższy okres, wskazała na środki przezwyciężenia niedociągnięć.

Towarzysz Stalin uczy nas, że wypracowanie właściwej linii nie wystarcza jeszcze, nie gwarantuje sukcesu. Dla realizacji zadań potrzebne jest wypracowanie form organizacyjnych oraz systematyczna kontrola wykonania.

Komitet Uczelniany PZPR musi więc dołożyć wszystkich swych sił dla zorganizowania pracy na Politechnice, zgodnie z wytycznymi konferencji oraz zapewnić wykonanie tych wytycznych.

Politechnika Łódzka, która tak jak i wszystkie wyższe uczelnie, znajduje się obecnie przed sesją egzaminacyjną, zadania swe, pod kierownictwem partii, niewątpliwie wykonać będzie coraz lepiej.

STEFAN AMSTERDAMSKI  
członek egzekutywy  
podstawowej organizacji partyjnej na Politechnice Łódzkiej

## Z frontu walki o plan

## Bumelanci pomniejszają nasze osiągnięcia

W przedsalni średnioprzedniej ZPB im. Marchlewskiego w realizacji zobowiązań długookresowych na czło wybijają się Irena Łapka, która zobowiązała się wykonywać bazę w 120 proc., a osiąga przeciętnie 132 proc. Irena Łapka, dzięki usilnej pracy nad sobą, zdobyła wysokie kwalifikacje zawodowe, które umożliwiają jej takie osiągnięcia.

Również Janina Plekarska, prządka na wątku, z powodzeniem realizuje swe zobowiązania. Jeśli przedtem osiągała 103 proc. wykonania normy, obecnie osiąga 116,3 proc. Podkreślić trzeba, że poważną pomocą tej prządce, tak jak i innym, niesie majster tow. Zdzisław Szwarc. Dzięki jego opiece — Plekarska przekracza bazę, osiąga również dobre wyniki jakościowe.

Są jednak jeszcze robotnice, które swym niewłaściwym stosunkiem do pracy — łamaniem dyscypliny pracy, pomniejszają osiągnięcia naszej załogi.

Irena Włodarczyk, mimo nagan ze strony kierownictwa za stałe opuszczanie dni roboczych, w dalszym ciągu łamie dyscyplinę pracy. Zawodowym bumelanem jest również obłągaczka Blandyna Górska, która również nie wykazuje właściwego stosunku do pracy.

Najwyższy czas, by wzięły one przykład ze swych koleżanek, które dzięki pomocy partii i organizacji ZMP zmieniły się, jak na przykład prządka Radzbanek, która również dość często opuszczała dni pracy, a obecnie, dzięki pracy uświadamiającej — należy do lepszych robotniczek wykonujące swój plan w 112,2 proc.

CZ. PIETRZAK, Z. WITKOWSKA  
i B. IDZIOWSKA

## Z jakością źle

Tkalnica nr 3 Północno — Łódzkiej ZPJ od dłuższego czasu nie wykonuje swych planów jakościowych, jak również nie realizuje podjętych w tym kierunku zobowiązań. Jedną z głównych przyczyn tego stanu jest zła praca oddziału przygotowawczego, który bardzo często przysyła osnowy nie nadające się do produkcji, inną przyczyną jest sprawa zaopatrzenia.

Załoga odczuwa dotkliwie brak futerek do czółenek, czujników wątkowych i lamp żarowych, a mimo kilkakrotnych interwencji kierownictwa tkalni w dyrekcji — stan ten się nie zmienia.

Nie bez winy są tu również: sam kierownik tkalni, sekretarz organizacji partyjnej i członkowie rady zakładowej, którzy jakością interesują się jedynie od czasu do czasu. W niektóre tylko dni miesiąca można spotkać ich w tkalni przy krosnach, bądź przy stołach w brakarni. A trzeba stwierdzić, że wizyty te pomagają i gdyby były częstsze, z jakością też byłoby lepiej.

Należy więc zaapelować, by kierownik, sekretarz i przewodniczący rady więcej godzin poświęcił produkcji, jeszcze lepiej bili się o zaopatrzenie w artykuły techniczne, a z pewnością nasz plan jakościowy w maju zrealizujemy i to z nadwyżką.

T. OSSOWSKI i H. WITKOWSKI  
Północno — Łódzkiej ZPJ

„Proletkult” za błąd. Ostatecznie „Proletkult” został rozwiązany w r. 1923, ale fałszywe teorie przeszły do pierwszej organizacji radzieckich pisarzy (RAPP) i szkodziły dalej.

Zjazd literatów w r. 1934 przy pomocy Stalina przezwyciężył wypaczenia i wyprowadził literaturę ZSRR na wielki, wspaniały szlak rozwoju, na drogę realizmu socjalistycznego. Głównym tematem tej literatury stał się człowiek pracy, budowniczy socjalistycznego ustroju. Pisarze ukazyli procesy pracy, wychowujące człowieka w myśl stalinowskiej zasady, że praca w ZSRR jest sprawą honoru, chwały i miłości.

Literatura radziecka głęboko przedstawiła współzawodnictwo socjalistyczne.

31 sierpnia 1935 r. górnik w Zagłębiu dońskim, Aleksy Stachanow, w ciągu jednej zmiany wydobył 102 tony węgla, przekraczając 14-krotnie zwykłą normę. Rozpoczął się ruch współzawodnictwa, zwany stachanowskim.

Stalin w listopadzie 1935 r. na pierwszej wszechzwiązkowej naradzie stachanowców wskazał na obywatelną, nowatorską wartość ruchu. Powiedział m. in.: „Ruch stachanowski reprezentuje przyszłość naszego przemysłu... zawiera on w sobie ziarno przyszłego kulturalno-technicznego rozwoju klasy robotniczej”.

Stalin podkreślił, że ruch stachanowski przynosi zwiększoną wydajność pracy, niebezpieczną dla przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Wystąpienie Stalina dało pisarzom bodziec do stworzenia literatury o stachanowcach. W r. 1936 J. Krymow pisze powieść pt. „Stak-tek Derbent”, zawierającą pierwsze literackie portrety stachanowców. W późniejszych latach temat stachanowski podejmują P. Szubin (powieść pt. „Stachanowcy”), B. Gorbатов („Donbass”) i inni.

Jednocześnie głębokie uwagi Stalina na temat znaczenia ruchu stachanowskiego dla przyszłości — dla powstania komunizmu — wskazywały pisarzom, jakie cechy charakteru człowieka pracy, jakie objawy życia społeczeństwa radzieckiego powinni odzwierciedlać. Należy pokazywać to co nowe, co zawiera w sobie załaski zwycięskiej przyszłości, co niesie postęp, co pociąga za sobą rozwój.

„Ważne jest przede wszystkim nie to, co się w danej chwili wydaje trwałe, ale zaczyna już obumierać, lecz to, co powstaje i rozwija się...”.

Myśl Stalina uświadomiła pisarzom znaczenie typowości w literaturze, sformułowane później na XIX Zjeździe przez tow. Malenkowa w słowach mówiących, że typowość jest to „co najpełniej i z największą ostrością wyraża istotę danej siły społecznej”. I dalej: „Typowość stanowi podstawę wszelkiej przejawiania się partyjności w sztuce realistycznej. Problem typowości jest zawsze problemem politycznym”.

W okresie naladzu hitlerowskiego przemówienia i prace Stalina pomogły pisarzom radzieckim zrozumieć narodowe, a zarazem międzynarodowe znaczenie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Wnikliwie i mądrze mówił Stalin o znaczeniu postępowej tradycji narodu, o roli patriotyzmu.

Dzięki Stalinowi pisarze stworzyli wielką epopeję Wojny Narodowej. Simonow, Niekrasow, Fiediejew, Erenburga, Polewoj, Biennow, Ażajew, Werszchora, Gorbатов i inni dali znakomite postacie radzieckich bohaterów, pogromców faszyzmu.

Po wojnie czynność Stalina i Zdanowa uchroniła literaturę radziecką przed dywersją ideologiczną imperialistycznej. Uchwały KC WKP(b) z 1946 i 1948 roku zlikwidowały niebezpieczeństwo komunistycznej, estetyzmu burżuazyjnego, pseudonawatorskiego formalizmu.

Literatura radziecka służy sprawie pokoju. Uzbrojenie ideologiczne, nienawiść do

wroga i miłość radzieckiej ojczyzny pozwoliły pisarzom radzieckim stanąć na pierwszej linii literatury w światowym obiegu pokojowym. Piętnując podżegaczy wojennych, obnażając zwierzęcą hydatę faszyzmu, literaturę radziecką stworzyła powieści, ukazujące pokojową potęgę Kraju Rad, piękno moralnego radzieckiego człowieka i solidarność wszystkich uczciwych prostych ludzi w walce o pokój („Szczęście” Pawlenki, „Złnwa” Nikolajewej, „Dziwota fala” Erenburga i inne).

Stalin żywo interesował się tym ostatnim okresem, udzielał rad i pouczeń. Międzynarodowe nagrody stalinowskie w zakresie literatury stały się drogowskazami dla pisarzy ze wszystkich stron świata — w walce o prawdę, o nowego człowieka, o postępową treść i realistyczną formę.

Troska Stalina o rozwój literatury nie ograniczała się do rozważań teoretycznych. Ogromny nacisk i miłośnik literatury pięknej, Stalin, nie skąpił swej cennej uwagi i mądrej rady wielu pisarzom. Stosunki Stalina z literatami, korespondencja, rozmowy, i oddzielne wskazówki stanowią niezwykle cenną i pouczającą kartę w życiu wielkiego koryfeusza nauki. Gorki, Biedny, Szolochow, Al. Tolstoj, Biezymienski i inni wiele zawdzięczają Stalinowi.

Przedostatnia praca Stalina o językoznawstwie (1950) obalila wulgaryzatorską interpretację języka literackiego jako odbicia kłopotów „języków klasowych”. Stalin wykazał, że język literacki stanowi narodowe tworzywo i obsługuje każdą klasę w historii danego narodu. Takie rozstrzygnięcie zagadnień językowych stało się ogromnym bodźcem do walki o czystość, bogactwo i piękno języka literackiego, pozwoliło czerpać w pełni z bogactwa narodowej kultury.

Jednocześnie praca Stalina rozwinięła dalej zasady materializmu dialektycznego i historycznego, postawiła jeszcze raz zagadnienie bazy i nadbudowy. Baza obsługuje społeczeństwo pod względem ekonomicznym, „Nadbudowa — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne”.

Nauki Stalina wytyczyły światowej literaturze nową drogę. Literatura radziecka, a za jej wzorem nasza, krajów demokracji ludowej, NRD, Chiny — literatura olbrzymiego obozu postępu i pokoju stała się niezwykłym orężem walki o całkowite zwycięstwo socjalizmu i pokoju.

„Reklamuj pokój na całym świecie — czytamy w „Złnwach” Nikolajewej — jest nasza siła, towarzysze, nasza siła, która tworzy własnymi rękami, którą budujemy na naszych polach i fabrykach”.

Podczas gdy imperialistyczna literatura, zaroznała pesymizmem, gnije i stacza się na dno upadku, literatura realizmu socjalistycznego utwierdza wiarę w człowieka, w potęgę sił postępu i pokoju.

Zawdzięcza to nieśmiertelnemu, genialnemu naukom Stalinowi.

- 1) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Str. 494, „Książka i Wiedza”, 1949 r.
- 2) Cytuję wg „Kuznicy” Nr 38, 1949 r.
- 3) J. Stalin. Dzieła. Tom VII. Str. 142, „Książka i Wiedza”, 1950 r.
- 4) J. Stalin. Dzieła. Tom XIII. Str. 262, „Książka i Wiedza”, 1951 r.
- 5) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Str. 499, „Książka i Wiedza”, 1949 r.
- 6) Historia WKP(b). Krótki kurs. Str. 121, „Książka i Wiedza”, 1949 r.
- 7) Cytuję wg „Nowych Drog”, Październik 1952 r. Str. 53.
- 8) J. Stalin. Marksizm a zagadnienia językoznawstwa. Str. 3, „Książka i Wiedza”, 1950 r.

## Śladem naszych artykułów

Dyrekcja Zakładów ZPB im. H. Sawickiego w odpowiedzi na artykuł pt. „Ani jednej kobiety”, zamieszczony w 86 numerze „Głosu Robotniczego”, stwierdza, że w skład nowego zarządu klubu racjonalizacji i techniki wchodzi producentka racjonalizacji Jadwiga Wiaderk i Maria Krauze. Ogólnie w klubie jest 5 kobiet.

Nie wykorzystano dotychczas aparat projektowy w niedługim już czasie znacznie swą pracę przy wyświetlaniu krótkometrażowych instruktażowych, ponadto zarząd klubu postanowił uaktywnić jak najwięcej robotników. Ostatnio do klubu wstąpiło 6 robotników i 1 majster.

